

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

Miejscowa władza duchowna, nie mając wskazówek od swych zwierzchników, a nie chcąc gwałcie Najwyższej woli — zupełnie zrzeka się wykładu religii.

Niedawno przyjechałem z Mińska. Oto jak tam określono przyna-

leżność narodowościową uczniów 1-iej czteroklasowej szkoły miejskiej. Rada pedagogiczna zdecydowała, że nie warto zapytywać rodziców, albowiem pod wpływem księży i jezuitów zeznają, iż dzieci ich mówią po polsku, nie warto również zwracać się do policji, gdyż można, jak tam mówiono, kupić świadectwo za 5 rubli, ucieknąć się więc do metryki. Kto urodził się w gub. mińskiej, ten jest białorusin, to jest roszanie i powinien się uczyć po rosyjsku.

Gdy poczęto sprawdzać, okazało się, że rodzice tych wszystkich „roszjan” byli w listach wyborczych zapisani w kurji polskiej — a więc zgodnie z wolą Najwyższą dzieci ich mają prawo do wykładu religji po polsku.

Sprawa mało- i białorusinów zupełnie odpada tutaj, chodzi tu wyłącznie o polaków. Taki sam fakt miał miejsce w Pińsku.

(Prawica poczynna hałasować i krzyczeć „dosyć, dosyć!”).

Wskazując, iż religja zupełnie nie jest wykładana w szkołach miejskich, mam więc prawo mówić chociaż o terminowości. Wskazując, iż w szkołach tych duchowni prawosławni uczą religji z podręczników, na których pierwszych stronach napisano, iż jedyną zbawiającą dla duszy religja — to prawosławie i jeżeli uciech katolik nie da takiej odpowiedzi, jest za to karany.

Mówca odczytuje skargę mieszczanina mińskiego, Romazewicza, którego córki zmuszono do uczucia się religji prawosławnej.

„W imieniu rodziców, których zmuszono oczekiwanie na naukę religji dzieci, w imieniu tych, którzy od nas, swoich przedstawicieli, oczekują obrony swych interesów i praw i w imieniu tych, którzy nie mogą sobie wyobrazić, by wola Najwyższa mogła podlegać urzędniczej administracji, proszę o przyjęcie terminowości” (Okłaski).

Na cele społeczne.

P. Stefan Okulicz w ostatnim numerze „Przeglądu Wileńskiego” wymienia legaty testamentowe zmarłego niedawno w Wilnie s. p. Bolesława Ruskiego. Obciążenia one prawie 130.000 rb. i podzielone zostały między następujące instytucje:

- 1) 5.000 rb. w listach zastawnych, przeznaczonych zostały Tow. Dobroczynności w Wilnie z tem, że:
 - a) proc. od 3.000 rb. idą na ulepszenie pokarmu dla pensjonarzy T-wa po nad sumy budżetowe.
 - b) proc. od 3.000 rb. Tow. dobroc. powinno wydawać corocznie trzem rzemieślnikom na założenie własnego warsztatu.
- 2) 2.000 rb. w listach zastawnych T-wu opieki nad dziećmi.
- 3) 2.000 rb. w listach zastawnych T-wu opieki nad chorymi pod wezwaniem św. Józefa, na przytułek dla nieuleczalnych.
- 4) 3.000 rb. w listach zastawnych na wileńskie rz.-kat. seminarjum — na utrzymanie alumna-polaków.
- 5) 2.000 rb. w listach zastawnych T-wu Ojów Zmarłych w Wilnie w Krakowie, na misje katolickie.
- 6) 1.500 rb. w listach zastawnych 3 kościołom: juchnowickiemu, zabłudowskiemu i białostockiemu.
- 7) 10.000 rb. w listach zastawnych T-wu przyjaciół nauk w Wilnie, na ukończenie budowy gmachu. Temną T-wu zapisane zostały wszystkie obrazy, szkice, rzeźby i inne mające jakikolwiek wartość artystyczną przedmiotów.
- 8) 2.000 rb. w listach zastawnych T-wu „Powszechność i Praca”.
- 9) 2.000 rb. w listach zastawnych na dom Sereja Jezusowego.
- 10) Reszta funduszu po wypłaconiu legatów osobom prywatnym i instytucjom, przechodzi na własność T-wa popierania pracy społecznej im. Józefa i Stanisława Montwiłłow. Reszta ta wynosi około 90.000 rb.

Ezekutorem testamentu jest p. Feliks Zawadzki.

Oczek namieci szlachetnego obywatela kraju i patriotę.

Teatr polski.

„ICH CZWORO”,

tragifarsa przez G. Zapolską.

Podobno przed pięciu laty wystawiona w Wilnie sztuka Zapolskiej już grana była w Wilnie. Zwalnia mnie to od pisania o wartości utworu, ale daje temat do wielu refleksji na temat stanowiska znakomitej autorki „Pani Dulskiej” — źródło komedjopisarzów polskich.

Ostatnie pięć lat w historii polskiej literatury komedjowej dziwnie okazały się bezpłodnymi. Nie daly nam nowego, nie zaznaczyły się nawet żadnym wybitnym utworem, któryby świadczył, że coś się zapowiada, czegoś spodziewać się można. Poza Stefanem Kiedrzyńskim, który jeszcze żyje dotąd reminiscencjami rzeczy obcych, poza Grabowskim, który w „Sokole” dał tylko wyraz swych zdolności literackich, poza Halcem, który w „Sądzie” poszedł śladami doktrynerów francuskich, piszą dla sceny zawsze ci sami, znani nam, uznani już i niestety poza wskazaniem swego w tym kierunku doświadczenia, eksperymentują nieomyślnie wysiłkami stworzenia czegoś nowego, pogodzenia nowych poglądów indywidualnych ze sceną, co nie zawsze się im udaje, co nie wszyscy uznają, jak naprzykład ostatniego utworu Nowaczynskiego „Nowe Ateny”, będącego podobno eksperymentem połączenia satyry z publicystyką.

Sród całej plejady piszących dla sceny zawsze króluje świetna, nieporównana artystka, znawczyni życia i jego stosunku do sceny, Zapolska.

Mógłbym wymienić sporą liczbę utworów przed pięciu laty aktualnych, a dziś już przeżytych, już pokrywających się z przeszłością, już przedwczesnych... gdy tymczasem, ta wczoraj wznawiana tragifarsa, jak jest świeża, jak dziś świeża, wczoraj napisana się być wydaje.

Dla prawdziwego konsekwentnego przez wielki talent napisanych, dających zawsze pełnię doskonałych wrażeń, większą satysfakcję sprawia kilkakrotne widzenie sztuki Zapolskiej, niż patrzenie na nieznane wcale premjery wielu niestety naszych komedjopisarzy.

Zapolska zna świetnie życie i również doskonale scenę... umie więc genialnie jedno z drugą pogodzić i dać przedziwnie bezpośrednią prawdę.

Tak się złożyło, że całe grono osób, z którym wczoraj w czasie przerwy rozmawiałem, wznawioną tragifarsę znało, widziało ją kilkakrotnie, a jednak wymienianie zdaniami wszyscy zgodzili się na to, że bezwzględnie opanowani byli przez prawdę i artystę, płynące ze sceny na widownię.

Doskonale zrobili kierownicy teatru naszego, że po dwóch oryginalnych premjerach Halcia i Górczyńskiego, dali rzecz Zapolskiej... Porównanie tych trzech sztuk mimo to wywołuje uczucie holdu dla królowej współczesnej komedji. Nikt tak nie odczuwa istotnej wartości sztuki jak aktorzy... Sztuki Zapolskiej grane są na wszystkich scenach i zawsze nie tylko chętnie, ale z niezwykłym zapalem... Wczorajszy wieczór był tego dowodem... Gra wszystkich naogół była koncertowa, a przedewszystkiem przedziwnie szczerą, życiową...

Jakże nadzwyczajny wyraz płytkości kulturalnej, połączonej z wrodzonym wdzikiem, nadała żonie Bilinskiej, jak doskonała w swym umiarkowaniu wysoce artystycznym była Wrzesniowska, jak szczerą w swej bezpośrodkowej, zanej prostocie stworzyła typ Sławińska i jak wreszcie w gronie pań wdzięczną była jako dziecko Czaplińska.

W gronie pań nierównowagę był w schwytyaniu doskonałym wszystkich cech błazna bezdusznego Pawłowski, doskonale, z ogromną precyzją przeprowadzonym mężem był Czarnowski, a nawet w maleńkim epizodzie jako dorożkarz, Zabielski dał prawdę życiową.

Koncertowa gra, doskonale przez J. Pawłowskiego, jako reżysera, poprowadzonego zespołu, publiczność oklaskiwała gorąco.

KULIG.

Czy kiedy wróci nasz ten sen, Czy kiedy znów się przysni W gwiazdzistą, mroźną śnieżną noc, Jak w śnieżnym kwiecie wiśni.

Wokół srebrny skrzył się szron, Bieleła się ponowa, I sanek bier, zawrotny pod Tamował Twoje słowa.

I dobrze było nam bez słów, Podziślimy w dal eisi, I tylko ku mnie bliżej wciąż Był Twój kółeczka rysy.

Ze śnieżnym puchem kwiatnych drzew, Z czarownej szedł okieci, Wiosennym marzeń zwodny rój, Co nigdy się nie ziszi.

Co w chwili zrodzeń swych przez los Miał w sobie śmierć powolną, O czym w najśmielszych naszych snach Nam śnić nie będzie wolno.

I szła tu tu nam Cudu noc I wleciała nasze dusze W niewysłowioną jakąś moor Na meki i katusze.

Czy przyjdzie kiedy znów ten sen, Czy kiedy znów się przysni W zimową mroźną śnieżną noc, Jak wśród kwiatów wiśni.

M. M.

Lutnia wileńska.

„Powrót taty” opera H. Jareckiego.

Przyznaję, że „Lutnia” wileńska zgotowała nam wczoraj niezwykle miłą niespodziankę wystawieniem opery H. Jareckiego „Powrót taty”. Był to piękny triumf zapala młodzieńczego i porywu, który „mierząc się na zamiary” zdobył wprost szturmem laury, o jakich do niedawna nie śmiano się marzyć na wileńskim bruku.

„Loterja” „Moniuszki” wystawiona ongiś w „Lutni” zachęcała i dawała odwagi. Najscytejniej przekołała się, że z zespołu amatorskiego można wydobyc walory artystyczne przy nakładzie stosownym pracy i czasu. Tylko trzeźwa ciekawość, tylko należy wierzyć we własne siły. To co wczoraj zdawało się być szaleństwem, dziś jest rzeczą naturalną. I to uczucie głębokiego zadowolenia i uznania dominowało wczoraj na widowni, nawiasem mówiąc przepelnionej niezwykle. Publiczność pierwsza dała dowód zaufania, zjawiając się tak pokąźnie na przedstawienie sobotnie, zespół amatorski zaś nie zawiodł. A niebezpieczeństw było dużo, przede wszystkim trudność techniczna, bo opera Jareckiego do latych w wykonaniu nie należy, a powtórę wyszukanie stosownych wykonawców. Do pracy z zapalem podali sobie ręce pp.: Stanisław Bogucki, Mikołaj Salnicki (orkiestra) i p. Lesniewski (chór) i zaprosili wszystkich, kto mo-

że jakikolwiek przynieść pożytek, a przedewszystkiem pp. Lisiewiczowa i Stobińska.

Partje rozdzielono doskonale stosownie do sił i uzdolnień każdego. P. Bogucki wziął na siebie reżyserję i partję starszego zbójcy. I z jednego i z drugiego wywiązał się doskonale. W układzie scen panowała harmonia, a poruszanie się tłumy było celowe i inteligentne. Odsłona trzecia, gdzie wpadają zbójcy na kupca i dzieci, zrobiona była z życiem, werwą i świadomością każdego ruchu. Dzięki temu ilustracja muzyczna nabrała wyrazu i barwy. Pomoczą akcją sceniczną a orkiestrą panowała ścisła zależność. Pomimo słabej akustyki sali glos p. Boguckiego brzmiał pełnie i silnie. P. Stobiński (kupiec) śpiewał czysto i miał w grze swobodę ruchów. P. Mokszewiczówna, Z. Frackiewiczówna, Zmoronowiczówna, M. Potcegańska z p. Lisiewiczową na czele, partje swe odwoływały bardzo do brzo. Panowie zaś Kowalewski, Prawdzic, Tarasiewicz i Dziąg dopełnili harmonijnie całości. Wystawa była barwna a efekta świetlne użycie trafne, co spotęgowało wrażenie z całości.

Przedstawienie opery poprzedził dział koncertowy, gdzie pomiędzy innymi występował p. M. Kagan (skrzypce).

Fr. H.

Informacje i pogłoski.

Przed otwarciem wystawy nasion w Wilnie.

Zaledwie kilka dni pozostało do otwarcia wystawy nasion w Wilnie. Urządzana przez oba krajowe Towarzystwa rolnicze: kowieńskie i wileńskie wystawa ma na celu, przedewszystkiem, pokazać jakie ziarno powinno być brane do siewu, jakie są odmiany kulturowane w naszym kraju i jakie osiągnęły rezultaty. Zbliżyć producenta z odbiorcą i wskazać źródła najsolidniejszych handlowców nasionami w kraju, to się ściśle wiąże z celem wystawy. Z drugiej strony komitet wystawowy dąży do tego by ściśle ocenić wartość ziarna włościan-rolników, i w tym celu zwrócił się do Kółek rolniczych gub. wileńskiej o nadesłanie próbek, wziętych wprost z zasieków — tych odmian, które sięja włościanie. Na wystawie zorganizowana będzie sprzedaż i kupno nasion, ceny zaś na nie będą zwykłe, a więc dla rolników chcących nabyć doborowe ziarno nadarzą się najlepsza sposobność kupna. Bezwarunkowo na wystawę pośpieszą ci tylko z producentów i handlowców nasionami, którzy mają dobre ziarno, a szata firm uchyli się, lub najwyżej powstrzyma się od udziału, uważając widocznie, że zbliżenie bezpośrednie producenta z odbiorcą, szkodzi ich interesowi. Również w wystawie biorą udział i będą prowadzić sprzedaż, znane w kraju firmy nasion ogrodnicze i warzywnicze. A więc, kto chce zaopatrzyć swój ogródek w doborowe nasiona kwiatowe i warzywa, niech nie omissza załatwić tego na wystawie.

Przepełnienie dworców.

Zarząd kolei Lipawsko-Romeńskiej zauważył, że sale pasażerskie dworców kolejowych bywają zazwyczaj przepełnione przez publiczność, zgola nie należącą do liczby podróżnych, co wywołuje tłok.

Wobec tego polecono naczelnikom stacji i innym agentom kolejowym podjąć starania o usunięcie tej zbytecznej publiczności.

Ciekawa też rzecz, jakimi środkami da się to osiągnąć.

Regulowanie granicy rosyjsko-pruskiej.

Do Petersburga w tych dniach przybyli przedstawiciele Prus, major generalnego sztabu von Hauke i radca stanu Kraabe, celem wzięcia udziału w regulowaniu granicy rosyjsko-pruskiej od Wisły do granicy austriackiej i od Niemna do morza Bałtyckiego. Rosyjsko-pruska komisja regulacyjna prócz wykreślenia matematycznie ścisłej linii pogranicznej ma za zadanie rozstrzygnięcie sprawy żeglugi, sprawy towarów, wymiany placów i przestrzeni oraz zmniejszenie, o ile można, ilości obopólnych właścicieli ziemskich. Dotychczas komisja ukończyła regulację granicy w rejonie Niemna-Plesza. Pozostało tylko rozważenie pretensji pogranicznych mieszkańców Rosji i Prus. Obecnie zaś w dniach najbliższych komisja przystąpi do prac na granicy Niemna-morze Bałtyckie.

Nowa ustawa pocztowo-telegraficzna.

Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt nowej ustawy pocztowo-telegraficznej, normującej organizację poczt, telegrafu i radio-telegrafu w państwie rosyjskim. Nowy projekt odrzuca ostatecznie myśl utworzenia specjalnego ministerjum poczt i telegrafów i główne kierownictwo pozostawia ministrowi spraw wewnętrznych. Wbrew życzeniom zarządów kolejowych, nowa ustawa nadal zobowiązuje do przewożenia bezpłatnie pocztę na kolejach prywatnych i rządowych. Rozkład jazdy pociągów pocztowych musi być normowany według wymagań poczt. W całości nowa ustawa nie różni się zasadniczo w niczem od dotychczasowej.

Ugi i taski jubileuszowe.

W czwartek pod przewodnictwem Kokowcowa odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Rozważano w dalszym ciągu propozycje departamentów

o ulgach i taskach dla ludności z powodu zbliżającego się jubileuszu. Wobec ogólnonarodowego znaczenia uroczystości, charakter task będzie również powszechny. Co zaś dotyczy poszczególnych starań i prób składanych w wielkiej ilości w kancelarii Cesarskiej, rozważane będą one w trybie ogólnym i zadośćuczynienie im nie będzie miało żadnej łączności z dniem jubileuszowym.

Tryb wydawania paszportów zagranicznych.

Minister spraw wewnętrznych rozesał do gubernatorów okólnik w sprawie wydawania paszportów zagranicznych. Okólnik wyjaśnia, że przy wydawaniu świadectw policyjnych o braku przeszkód do wyjazdu zagranicę trzeba odróżniać następujące kategorie przebywania: 1) osób, mających stałe miejsce pobytu w mieście, gdyż proszą o wydanie potrzebnego świadectwa. Do tych osób przy wydawaniu świadectw nie stosuje się żaden termin; 2) osoby, które o świadectwa proszą w innym mieście, gdzie stałe nie przebywają. W tym wypadku wydawanie świadectw nie może być uwarunkowane żadnym terminem, a władza miejscowa obowiązana jest, jak praktykuje się to obecnie, porozumieć się z miejscem stałego pobytu właściciela listowni, lub telegraficznie na koszt petenta.

Powszechny spis ludności.

Centralny komitet statystyki w Petersburgu postanowił dokonać powszechnego spisu ludności państwa rosyjskiego w 1915 roku.

Mały feljeton.

Życie, a sztuka.

Każdy organizm spożywa, o ile naturalnie ma i może, dwie niejako serie materiałów odżywczych: pierwszą — przeznaczoną na utrzymanie samego życia, a więc t. zw. wegetacyjną i drugą, przeznaczoną na wytwórczość właściwą organizmowi — a więc produkcyjną.

Oczywiście, to spożywać tak pierwszej serii, jak i drugiej bywa bardzo różnorodne, a to zależnie od właściwości organizmu, jego uzdolnień i — co jest najbardziej decydujące — posiadanych zasobów. To pewne tylko, że niepodobna zmieniać kolei czyli następności spożywania. Zawsze strawa wegetacyjna musi poprzedzać strawę produkcyjną i dawać jej niezbędne podciśnienie.

W przekładzie na język życia powszedniego będzie to tak wyglądało. Robotnik ciężko pracujący przy karowaniu drzewa z rzeki i zarabiający na utrzymanie siebie i rodziny 1 rb. odzyska się tylko dostatecznie dla wykonania powierzzonej sobie roboty. Natomiast kapitalista mający do rozporządzenia 100 rb. dziennie mógłby rozporządzać bardzo znacznym zapasem sił wytwórczych, gdyby nie własne, częstokroć zdumiewające niedbalstwo lub nieudolność. Pomiędzy temi krańcowymi przykładami, oczywiście, jest nieskończony szereg innych, mniej jaskrawych, lecz zawsze wymownych.

W ten sposób wyłożył mi swoje poglądy przyjaciel, kiedyśmy wszczęli rozmowę o sztuce u nas, w Wilnie. Rzecz prosta, że potrzebowałem nieco czasu na powiązanie idei rwaących się podjęć i skoordynowanie linii wytyczonych. Ale w końcu, jak mniemam, coś niecoś zrozumiałem, a jak zrozumiałem — opowiem.

Nie, nie opowiem! Muszę zrobić przedtem jeszcze jedno zbroczenie w słowo, lubo nie jestem pewien, czy śniadanie dzisiejsze upoważnia mnie do podobnych ekstrawagancji.

Wystuchałem niegdyś w krótkości referatu s. p. Józefa Montwiłła o kapitalnej pracy, podjętej przez Towarzystwo opieki nad biednymi w naszym mieście. Praca ta miała na celu zarejestrowanie wszystkich biedaków w mieście, czyli lud nie tylko w olbrzymiej większości wypadków pobawionych wszelkiej strawy wytwórczej, lecz niekiedy i... wegetacyjnej. Otóż według ówczesnych słów s. p. Montwiłła (przed 5-6 laty) zapisano już w Wilnie tych biedaków 10 tysięcy (w okragłej liczbie) i przewidziano była do końca jeszcze druga taka liczba, czyli razem Wilno liczy 20 tysięcy chłodziących się około 20 tysięcy biednych.

Warto to zapamiętać.

A teraz radbym wysłuchał projektów i programów naszych pionierów estetyki, którzy wszędzie i zawsze wytykają swe obojętne z napisem: „sztuka jest nieodzowną towarzyszką życia!” Radbym mianowicie się dowiedzieć, w jakiej dozie i jakiej sztuki możnaby przepisać do zażywania owym 20 tysiącom przeżuwaczy. Skromny bowiem i łatwy rachunek wskazuje, że ten zastęp 20-tysięczny powinienby wpróż mieć zupełnie zrównoważony dopływ obu serii straw, a dopiero potem mógłby pomyśleć o pewnym wydatku zarobków na rzecz sztuki w postaci i zakresie choćby najelementarniejszych.

Po wsłuchaniu gubernij czarnoziemnych centralnej Rosji, nawiedzanych przez głód, całe rodziny z kilku chat zbierały się do jednej, aby literalnie leżeć jedno przy drugim pod resztką posiadanej odzieży oszczędzając opał i strawę. Zaś u nas, nawet 20-tysięczny zastęp nie odbywa dłuższych spacerów i wolnych zabaw na świeżem powietrzu dla obowiązującego zaoszczędzenia odzieży i obuwia.

Isłota rzeczy i tu i tam jest jedna i ta sama, ślad i skutki nader podob-

ne — chroniczne niedożyczenie. Dla każdego z owych 20 tysięcy wszelkie względy estetyczne nie istnieją: łachman z plec odzanych nabyty lub otrzymany, kąt izby w suterenu lub na poddaszu, wreszcie misia częstokroć jałowego krapuchę ze sznuka nie mogą mieć nic wspólnego.

Zaś w wypadku, kiedy ludzie dobrej woli i szczerzej dłoń chcąłożyć na cel, by temu brakowi zapobiedz i owym 20 tysiącom wydziedziczonych co z tej sztuki udzielić pod postacią widoków wszelkich albo całkiem bezpłatnych, albo za opłatą minimalną, jeszcze godzi się poważnie nad tą sprawą zastanowić.

Nedźza, na wzór lazaronu neapolitańskiego, lub gawrosha paryskiego, kształci się estetycznie i podnosi duchowo, cbeując z pięknymi zabytkami prastarego budownictwa, wspaniałymi pomnikami, gmachami publicznymi, świątyniami i in. podobnymi dziełami sztuki. Inaczej się rzecz miała z głodnym tłumem prastarej Romy, doraznie ugaszczanym przez państwo cesarów lub członków patrycjatu. Zawsze po takich uroczach zbierały łupieżcze instynkta i dążeń do używania bez pracy.

I niech nie przeklną nasi pionierzy wieclania sztuki w życie, niech im wyśmienią lubo podłuki i leciwo baszleńki — śmiejn twierdzi głośno i zuhowale, że miast na widokowo teatralne, koncert popularny lub zabawę taneczną, niech 5le każdy kto może owym z 20 tysięcy elementarza, biletu do kąpiel i łaźni lub bony na artykuły spożywcze.

Kruk.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w niedzielę — św. Scholastyki P. wędł. now. st. — św. Piotra Damiana, jutro — **Objawienie N. M. P. w Lourdes**, wędł. now. st. — św. Macieja Ap. Serwiusza; pojutrze — św. Eulalii P. wędł. now. st. — św. Zygryda, Cezarego.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **O ks. Gintowta-Dziewiatowskiego.** W odpowiedzi na wyjaśnienia J. E. Administratora ks. Michalkiewicza w sprawie żądania b. ministra Makarowa, aby władza diecezjalna przeniosła z Ejszyszek ks. Gintowta-Dziewiatowskiego, obecny minister spraw wewnętrznych zażądał od ks. Michalkiewicza niezwłocznego spełnienia tego rozporządzenia.

Nowy więc triumf zanotować może prasa litewska, od paru lat stale występująca przeciwko dotychczasowemu proboszczowi ejszyskiemu i dziekanowi raduiskiemu.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Teatr polski miejski.** Dziś po południu po cenach do połowy znizonych wesoly wodevil „Nitoche”.

Wieczorem po raz drugi sensacyjna sztuka Kistemackera p. t. „Zagiew” (Szpieg), która spotkała się z ogromnym powodzeniem. Akcja rozgrywa się na pograniczu pruskim na tle głośniejszej afery szpiegowskiej. Grają St. Kłake-Zawadzki, H. Arkawinówna, J. Strycharski i M. Kiernicki.

W poniedziałek po raz 10 w tym sezonie po cenach do połowy znizonych uroczysty, pełen podniosłych obrazów „Wieczór poezji” w malowniczym układzie F. Ruszczyca. „Warszawianka” będzie odegrana w nowej stylowej dekoracji i bez suflera.

We wtorek po raz trzeci arcyzbawna krotowchla ze śpiewami i tańcami „12 żon Jafeta”. Zbierają rżęsię okłaski Dąbrowska niezrównana Debora, Bilińska, J. Strycharski, Cornobis, Jerzyński i inni.

W tym tygodniu daje dykcja trzy premjery, czwartek „Malżonek z grzeszności”, krotowchla Ruszkowskiego i Abrahamowicza, w sobotę sztuka T. Kończynskiego „Straceńcy” na benefis filara sceny naszej St. Kłake-Zawadzkiego, w niedzielę „Wybrana” hr. Platrowej.

Z A B A W Y.

— **Bal inżynierów i techników.** Komitet zebrał towarzyskich stowarzyszenia techników w Wilnie 17 b. m. w salach klubu Szlacheckiego pierwszy bal, a to za przykładem Warszawy, gdzie corocznie urządzane bale tamtejszego Stowarzyszenia Techników należą do najświetniejszych i cieszą się stale ogromnym powodzeniem. Ceny kart wstępu oznaczone zostały łącznie z kolacją, która, gwoli łączności towarzyskiej ma być wspólna. Komitet zabawy dokłada wszelkich starań w celu przyjemniejszego wieczoru, przygotowując, między innymi, dla państwa kwiaty, chłodniki, słodczyce etc.

— **Widowisko na korzyść stowarzyszenia slug im. św. Zyty.** Dziś odbędzie się w sali Miejskiej doroczne widowisko na korzyść Stowarzyszenia slug św. Zyty. Program widowiska wypełni doskonała komedia w 3 akt. Al. hr. Fredry „Gwałtu, co się dzieje”, poczem rozpocznie się zabawa taneczna przy dźwiękach kapeli wojskowej. Zarówno sympatyczny cel stowarzyszenia, które w najbliższej przyszłości zamierza stworzyć przytułek dla slug starych i niezdolnych do pracy, jak też i interesujący program zabawy, zasługują na gorące poparcie społeczeństwa. Początek o godz. 7 wiecz.

S A D Y.

— **Nowa sprawa ks. Hanicza.** Przeciwo ks. Ant. Haniczowi wdrożono dochodzenie pod zarzutem obrzy prawostawia (art. 77 kod. kar.), podczas bytności jego na stanowisku proboszcza w kościele Nowo-Myskim, w pow. nowogrodzkim. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy mińskiego sądu okręgowego do spraw szczególnej wagi.

Wyrok wileńskiej izby sądowej, skazujący ks. Hanicza na 1 rok i 4 miesiące twierdzy za rzekomo roztwistne ochrzcenie dziecka z małżeństwa mieszanego i za sfalszowanie metryki celem ukrycia przestępstwa, Senat skasował.

— **Sprawa ks. Sperskiego i innych.** Izba sądowa powzięła postanowienie o wykonaniu wyroku w sprawie ks. Bolesława Sperskiego, ks. Sawickiego i organisty Lichwerowicza, powziętego na sesji wyjazdowej w Białymstoku. Wyrokiem powyższym ks. Sperski jest skazany na 1 rok i 4 miesiące twierdzy z pozbawieniem niektórych praw, ks. Sawicki na 6 miesięcy twierdzy i Lichwerowicz na 2 miesiące więzienia. Ks. Sperski, czując się chorym, prosi izbę o odroczenie wykonania wyroku do czasu powrotu jego do zdrowia. Na skutek wszelkie opinii lekarza urzędowego izba prosi ks. Sperskiego uchylić.

— **Nadużycia kolejowe.** Na skutek orzeczenia naczelnika kolei Poleskiej oddano pod sąd majstra drogowego 7-go rewiru, Bafbusa, za to, że w tabeli robotniczej, wedle której kolej wydaje mu pieniądze na opłacenie robotników, podał ilość pracujących w kierunku osób więcej o 37 i ilość dni roboczych powiększył o 697.

R O Z N E.

— **Zwłozione** w niedzielę 3 (16) lutego w „Lutni” w czasie przedstawienia wieczornego portmonek z pieniędmi. Zgłosić się do sklepu p. Kodz, Świętojerska Nr. 41.

— **Jubileusz dynastji.** 21 lutego (4 marca) w dzień obchodu jubileuszu 300-letniego Domu Romanowów na placu Łukiskim odbędzie się wielka rewja wojskowa przy udziale całego garnizonu. Na ten dzień będą usunęte wszystkie stragany.

— **Walka z gruźlicą.** Miejscowy oddział Ligi przeciwgruźliczej już rozpoczął konkretną działalność. Wkrótce zostanie otwarta przychodnia (ambulatorjum) wraz z „opiaka” dla suchotników. Lokal został wynajęty przy Wielkiej Pohulance Nr. 8. Zarząd oddziału zaprosił na stanowisko lekarzy dr. Niehrzebiecki z Petersburga, polaka, i dr. Idelsona, żyda. Dr. Niehrzebiecki obecnie bawi w Finlandji i tam się zajmują z sposobami walki z suchotami. Kierownictwo „opiaka” będzie spoczywało w rękach dwóch siostr-opiekunek, polki i żydówki, i jedna z nich została przez zarząd oddziału wysłana na praktykę do warszawskiego Towarzystwa przeciwgruźliczego.

W przychodni z „opiaka” będą udzielane porady lekarskie, lekarstwa, spluwaczki, a w razach wyjątkowych środki odżywcze, bielezna i t. d. Zapomni pieniądze w żadnym razie wydawane nie będą.

W Y P A D K I.

Na szlaku. Wczoraj o godz. 4-iej po południu, młody żygiar, Antoni Darulis, upadł na szlakuwce do niebezpieczeństwa, że znalazł sobie prawa nogę. Odwieziono go na kuracje do szpitala Sawicz.

— **Samobójstwo.** W piątek około 10-iej wieczorem, przy ulicy Repninowskiej w domu Nr. 44 czterema wystrzałami z rewolweru syst. „Weloed” pozbawił się życia starszy rachmistrz z zarządu kolei Poleskiej, Aleksander Pawłow, 48 lat. Przyczyną samobójstwa nie wyjaśniono.

— **Pogotowie ratunkowe** wczoraj było czynne w 14 wypadkach, w tej liczbie 5 wypadków na miasto i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna:

(Hotel Europejski): ob. Roman Zam, ob. Piotr Sulima-Samójlo, ob. Karol Wojt

cia nudnych artykułów o wadach społeczeństwa krakowskiego, artykułów, których pamfletowa szara, żółta, błękitna podzielnia, nie różniła się od obywatelskich i oklaskujących, co wywarło w Warszawie ogólnie zainteresowanie, wobec czego sztuka liczyć może na dalsze powodzenie.

× **Teatr Rozmaitości.** Trzytytułowa sztuka p. t. „Dziwczynka z albumu” zakwalifikowana została do gry na scenie teatru Rozmaitości w Warszawie. P. M. Jędrzejewski jest autorem dramatycznym, a w naszym piśmie barwnych „Obrazków z Balkanu”.

× **Wystawa entomologiczna.** Warszawskie Towarzystwo (sekcja entomologiczna) urządziła w kwietniu r. b. wystawę podług programu, opracowanego przez powołaną w tym celu komisję. Wystawa obejmować będzie działy następujące: systematykę, biologię owadów, dział szkodników i literaturę.

× **Szkola zegarmistrzowska dla kobiet.** Zupelny brak kobiet w zawodzie zegarmistrzowskim w Polsce jest objawem anormalnym, zajęcie to bowiem z wielu względów, szczególnie dla kobiet, uważane jest za jedno z wyższych. W Warszawie projekt założenia szkoły zegarmistrzowskiej dla kobiet.

× **Całkowity kurs nauki zegarmistrzowskiej** trwałby pod kierunkiem fachowców lat czterech, poczem uczeń, posiadający wykształcenie ogólne, otrzymałby świadectwo na podmiernicze lub mistrzynie.

× **Spis ludności.** W Warszawie w tym czasie ma być dokonany spis ludności z podziałem mieszkaniowym pod względem religijnym, pochodzenia, rodzaju zajęć zawodowych, p. t. p.

× **Zakaz żargonu.** W całym państwie rosyjskim są wzbronione przedstawienia teatralne w żargonie oraz odczyty żargonowe. Wyjątek stanowiło Królestwo Polskie, w którym pozwolenia na to wszystko były łatwo uzyskiwane. Obecnie — według gaz. — znów władze miejscowe przystąpiły do wydawania pozwolenia na publiczne odczyty żargonowe. Kilku prelegentom dano odpowiedź odmowną.

2 sa kordonu.

× **Przebieg bojkotowy.** Akademickie Kolo Strazy Polskiej w Krakowie, przygotowując wydanie „Przebiegu Bojkotowego” i skomponując fabrykę polskich, zwraca się za pośrednictwem prasy polskiej do wszystkich fabrykantów, którym zależy na umiagodzeniu w wykazie, by zgłosili się do komisji najpóźniej pod adresem: „Akademickie Kolo Strazy Polskiej w Krakowie, Uniwersytet Jag.”

× **Szynki w Krakowie.** Na ostatnim posiedzeniu Rady m. Krakowa odrzucono petycję głoszącej większość wniosek radnych katolickich, żądających ograniczenia liczby szynków w Krakowie aż do normy 1 na 1,000 mieszkańców. Utrzymanie nadal nieproporcjonalnie wielkiej ich liczby jest zwycięstwem szynkarzy żydowskich, popartych przez krakowską „demokrację”.

× **O rewolucji Rakowskiej.** W d. 20 m. G. m. przed trybunałem przysięgłych w Krakowie rozpocznie się rozprawa, wytoczona przez rus. oś. Naroda” o obrazę cześci przez drukowanie w „Kurjerze Warszawskim” artykułu Rakowskiego, zarzucającego „pobieranie praskich marek”. Rozprawa potrwa kilka dni.

× **Żydzi lwowscy.** Izraelicka gmina wzywająca we Lwowie przynależność w kwocie tysiąca koron na hebrajskie gimnazjum w Jerozolimie. Uchwala ta pociąga za sobą eksterminację, wywołując niezadowolenie nawet w sferach żydowskich. Objawem tego niezadowolenia jest protest akademików, skupiających się w „Zjednoczeniu” przeciwko wspomaganemu przez kahal celów obcych i wrogich społeczeństwu polskiemu.

× **Sprawa Pachotta.** W sprawie arestowanego w Rzeszowie dyrektora Pachotta, pisaży z Rzeszowa do „Gaz. Nar.”: Andrzej Pachotta był założycielem banku polskiego i przemysłowcem, którego główną agendą stanowiła paracelacja. Jako dyrektor-referent przeprowadził Pachotta z ramienia instytucji kupno wsi Przyszyszówki w celach paracelacyjnych. Wedle doniesienia kramnego, Pachotta pobierał od nabywców ziemniaki, które jednak miały nie wpływać na kasy banku. Po za tem zarzucano doniesienie, podane przez drugiego dyrektora banku, o sławka, że Pachotta poszedł w obieg weksle, zapoztatone z zw. przewodem żywym drugiego dyrektora, co miało być w rzeczywistości. Wymyślono sławka, że Pachotta miał około 50,000 koron. Nadto toczą się także przeciw Pachocie dochodzenia w kierunku lekomekshnego udzielania kredytów. Pachotta pozostaje w więzieniu śledczym.

× **Rewizja w Wielkopolsce.** W Grodzisku policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Adama Hofmana i kupca Wierzejskiego; pierwszym zabrano książkę protokołarną „Sokola” i różne inne papiery, drugiemu książkę krasową „Sokola”. Rewizję tę są w związku z rozwiązaniem zebraniem, urządzonem dnia 9 (22) z. m.

× **Sytuacja międzynarodowa.** Następnym posiedzeniu „reunionu” dyplomatycznego odbędzie się w dniu 14 (27) bm. Korespondent londyński Ag. Pet. dowiedział się od osób dobrze poinformowanych, że najbardziej zainteresowani w sprawach najważniejszych przedstawiciele mocarstw zmuszeni będą zwrócić się do swych rządów o nowe wskazówki.

× **Hakk-pasza.** w rozmowie z reprezentantem Ag. Reutersa potwierdził, że nie przybył do Londynu z misją urzędową, lecz raczej półurzędową. Turcja, oświadczył Hakk-pasza, pragnie pokoju, ale honorowe i stałego, którego niestety nie można osiągnąć przez rokowania z przeciwnikami. Ciekawą jest rzeczą, na jakich warunkach mocarstwa zgodzą się na interwencję, lecz Turcja jest przekonana, że mocarstwa wynajdą właściwą formułę, w której streszczą się wszystkie warunki traktatu pokojowego. Jednym z punktów, przy którym Turcja upierać się będzie, jest pozostawienie jej takiego terytorium w Tracji, które dałoby możność zabezpieczenia morza Marmara, cieśniny Dardaneelskiej ergo Konstantynopola. Hakk-pasza zaprzeczył, jakoby przybył do

Londonu w celu zdobycia poparcia Anglii za pewne prerogatywy do koleji Bagdadzkiej i innych. Turcja obawia się nowych żądań, niemożliwych do przyjęcia, tj. aneksji przez związek bałkański całego zajętego obecnie przez armię słowiańską terytorium. W tym wypadku Turcja musi liczyć się z niebezpieczeństwem grożącym Azji Mniejszej. W końcu Hakk-pasza wyraził zdziwienie, że w Europie daje się odczuwać jakiś rodzaj zadowolenia z powodu końca wpływu tureckich na kontynencie europejskim. Widocznie nikt nie przeczuwa niebezpieczeństw przyszłości, bo sprawa bałkańska wytworzy bezwzględnie nowe i bardzo groźne komplikacje.

× **Oświadczenie Czarnogórze.** Bawiący jeszcze w Londynie delegat czarnogórski, Popowicz, odwiedził angielskiego ministra spraw zagranicznych i oświadczył, że Czarnogórze poniosło dlatego tyle ofiar przy zdobywaniu Skutari, bo miało to być dla czarnogórców głównym powodem do rozpoczęcia wojny z Turcją. Gdy Skutari zostanie zdobyte, Czarnogórze osiągnie swój cel. W tych warunkach rząd czarnogórski składa kategoryczne oświadczenie, że nigdy nie zgodzi się na to, aby dyplomacja europejska odebrała Czarnogórze ten krwawy płon. To kategoryczne oświadczenie rząd czarnogórski postanowił zakomunikować Anglii, po dokładnym porozumieniu się z państwami związkowymi i po zapewnieniu sobie pomocy Rosji.

× **OSTATNIE WIADOMOŚCI.** (Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego”). Z dnia 9 (22) lutego. Z PLACU BOJU. Londyn. Z Konstantynopola donoszą „Timesa”, że na azjatyckim wybrzeżu cieśniny Dardaneelskiej wyładowały znaczne oddziały wojska tureckiego i maszerują w stronę zatoki Bezik, aby przeszkodzić możliwemu wyładowaniu wojska greckiego w okolicach zatoki. Greckie parowce transportowe z wojskiem znajdują się wciąż jeszcze u wyspy Lesbos.

× **Konstantynopol.** Pancerniki tureckie „Hajreddin-Barbarossa” i „Medjidie” wypłynęły z cieśniny Dardaneelskiej dla dokonania rekonesansu w kierunku wyspy Lesbos i wymieniuszy strzały działowe z eskadrą grecką, powróciły na stanowiska swe w cieśninie.

× **Biłogrod.** Otrzymało tu wiadomość, jakoby wczoraj bułgarscy ponieśli porażkę pod Gallipoli. Walka miała przebieg niezwykle zacięty. Straty obustronne mają być bardzo znaczne.

× **Pariz.** Kierownicy armii bułgarskiej zamierzają spotęgować walkę pod Adrianopolem przez sprowadzenie nowych dział. Dotychczas było pod Adrianopolem 100 dział, obecnie przybędą jeszcze 4 baterie 11-centym., oraz 11 dział 12-centym.

× **Pariz.** Do „New-York Herald” donoszą z Konstantynopola, że w Adrianopolu panują normalne stosunki. Stan zdrowotny załogi jest dobry. Fortyfikacje mogą się trzymać jeszcze całe miesiące.

× **BULGARJA A RUMUNJA.** Bukareszt. Rada ministrów uchwaliła wczoraj zgodzić się w zasadzie na pośrednictwo mocarstw, ale pod warunkiem podobno, że Bułgaria zrzeknie się z góry Sylistrii i że akcja mocarstw rozpocznie się niezwłocznie.

× **Sofia.** Półurzędowo donoszą o ustepstwach bułgarskich, co następuje: Bułgaria zdecydowała się oddać Rumunii szmat ziemi, położonej na południe od Sylistrii, od Medinie do Tabah. Nadto Bułgaria chce oddać 8 kilometrów wybrzeża nad morzem Czarnym. Dalszych ustepstw Bułgaria nie uczyni.

× **Bukareszt.** Odbity się tu burzliwie demonstracje przeciwbułgarskie. Wielu bułgarów pobito. Demonstracje te przycynia się zapewne do zaostrenia zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

× **Pariz.** Donoszą tu z Sofii, że Bułgaria przedstawiła Rumunii nowe propozycje, rząd rumuński jednak uznał je za niemożliwe do przyjęcia.

× **Praga.** Do „Narodnich Listów” donoszą z Sofii, że Rumunia zaproponowała Bułgarii sąs. rozjemczy, złożony z przedstawicieli Rosji i Włoch, w charakterze arbitrowi i króla hiszpańskiego, jako superarbitra, lecz Bułgaria propozycję powyższą odrzuciła.

× **AUSTRIA A ROSJA.** Wiedeń. Dzisiejsza „Reichspost” dowodzi w artykule wstępnym, że pozorna bierność Austrii w sprawach bałkańskich jest tylko tęczem, iż celem polityki austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **POWSTANIE W ALBANII.** Petersburg. „Wieczernie Wremia” w korespondencji z Wiednia twierdzi, że Austria przygotowuje powstanie w Albanii, zaopatrzone albańczyków w broń i wysłała tam swoich instruktorów i ochotników.

× **SPRAWA DARDANELSKA.** Pariz. Jak donosi „Figaro”, rząd rosyjski zamierzał już po wojnie włosko-tureckiej wystąpić z kwestią Dardanelów, jednakże przeszkodziła temu polityka austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **OSTATNIE WIADOMOŚCI.** (Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego”). Z dnia 9 (22) lutego. Z PLACU BOJU. Londyn. Z Konstantynopola donoszą „Timesa”, że na azjatyckim wybrzeżu cieśniny Dardaneelskiej wyładowały znaczne oddziały wojska tureckiego i maszerują w stronę zatoki Bezik, aby przeszkodzić możliwemu wyładowaniu wojska greckiego w okolicach zatoki. Greckie parowce transportowe z wojskiem znajdują się wciąż jeszcze u wyspy Lesbos.

× **Konstantynopol.** Pancerniki tureckie „Hajreddin-Barbarossa” i „Medjidie” wypłynęły z cieśniny Dardaneelskiej dla dokonania rekonesansu w kierunku wyspy Lesbos i wymieniuszy strzały działowe z eskadrą grecką, powróciły na stanowiska swe w cieśninie.

× **Biłogrod.** Otrzymało tu wiadomość, jakoby wczoraj bułgarscy ponieśli porażkę pod Gallipoli. Walka miała przebieg niezwykle zacięty. Straty obustronne mają być bardzo znaczne.

× **Pariz.** Kierownicy armii bułgarskiej zamierzają spotęgować walkę pod Adrianopolem przez sprowadzenie nowych dział. Dotychczas było pod Adrianopolem 100 dział, obecnie przybędą jeszcze 4 baterie 11-centym., oraz 11 dział 12-centym.

× **Pariz.** Do „New-York Herald” donoszą z Konstantynopola, że w Adrianopolu panują normalne stosunki. Stan zdrowotny załogi jest dobry. Fortyfikacje mogą się trzymać jeszcze całe miesiące.

× **BULGARJA A RUMUNJA.** Bukareszt. Rada ministrów uchwaliła wczoraj zgodzić się w zasadzie na pośrednictwo mocarstw, ale pod warunkiem podobno, że Bułgaria zrzeknie się z góry Sylistrii i że akcja mocarstw rozpocznie się niezwłocznie.

× **Sofia.** Półurzędowo donoszą o ustepstwach bułgarskich, co następuje: Bułgaria zdecydowała się oddać Rumunii szmat ziemi, położonej na południe od Sylistrii, od Medinie do Tabah. Nadto Bułgaria chce oddać 8 kilometrów wybrzeża nad morzem Czarnym. Dalszych ustepstw Bułgaria nie uczyni.

× **Bukareszt.** Odbity się tu burzliwie demonstracje przeciwbułgarskie. Wielu bułgarów pobito. Demonstracje te przycynia się zapewne do zaostrenia zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

× **Pariz.** Donoszą tu z Sofii, że Bułgaria przedstawiła Rumunii nowe propozycje, rząd rumuński jednak uznał je za niemożliwe do przyjęcia.

× **Praga.** Do „Narodnich Listów” donoszą z Sofii, że Rumunia zaproponowała Bułgarii sąs. rozjemczy, złożony z przedstawicieli Rosji i Włoch, w charakterze arbitrowi i króla hiszpańskiego, jako superarbitra, lecz Bułgaria propozycję powyższą odrzuciła.

× **AUSTRIA A ROSJA.** Wiedeń. Dzisiejsza „Reichspost” dowodzi w artykule wstępnym, że pozorna bierność Austrii w sprawach bałkańskich jest tylko tęczem, iż celem polityki austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **POWSTANIE W ALBANII.** Petersburg. „Wieczernie Wremia” w korespondencji z Wiednia twierdzi, że Austria przygotowuje powstanie w Albanii, zaopatrzone albańczyków w broń i wysłała tam swoich instruktorów i ochotników.

× **SPRAWA DARDANELSKA.** Pariz. Jak donosi „Figaro”, rząd rosyjski zamierzał już po wojnie włosko-tureckiej wystąpić z kwestią Dardanelów, jednakże przeszkodziła temu polityka austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **OSTATNIE WIADOMOŚCI.** (Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego”). Z dnia 9 (22) lutego. Z PLACU BOJU. Londyn. Z Konstantynopola donoszą „Timesa”, że na azjatyckim wybrzeżu cieśniny Dardaneelskiej wyładowały znaczne oddziały wojska tureckiego i maszerują w stronę zatoki Bezik, aby przeszkodzić możliwemu wyładowaniu wojska greckiego w okolicach zatoki. Greckie parowce transportowe z wojskiem znajdują się wciąż jeszcze u wyspy Lesbos.

× **Konstantynopol.** Pancerniki tureckie „Hajreddin-Barbarossa” i „Medjidie” wypłynęły z cieśniny Dardaneelskiej dla dokonania rekonesansu w kierunku wyspy Lesbos i wymieniuszy strzały działowe z eskadrą grecką, powróciły na stanowiska swe w cieśninie.

× **Biłogrod.** Otrzymało tu wiadomość, jakoby wczoraj bułgarscy ponieśli porażkę pod Gallipoli. Walka miała przebieg niezwykle zacięty. Straty obustronne mają być bardzo znaczne.

× **Pariz.** Kierownicy armii bułgarskiej zamierzają spotęgować walkę pod Adrianopolem przez sprowadzenie nowych dział. Dotychczas było pod Adrianopolem 100 dział, obecnie przybędą jeszcze 4 baterie 11-centym., oraz 11 dział 12-centym.

× **Pariz.** Do „New-York Herald” donoszą z Konstantynopola, że w Adrianopolu panują normalne stosunki. Stan zdrowotny załogi jest dobry. Fortyfikacje mogą się trzymać jeszcze całe miesiące.

× **BULGARJA A RUMUNJA.** Bukareszt. Rada ministrów uchwaliła wczoraj zgodzić się w zasadzie na pośrednictwo mocarstw, ale pod warunkiem podobno, że Bułgaria zrzeknie się z góry Sylistrii i że akcja mocarstw rozpocznie się niezwłocznie.

× **Sofia.** Półurzędowo donoszą o ustepstwach bułgarskich, co następuje: Bułgaria zdecydowała się oddać Rumunii szmat ziemi, położonej na południe od Sylistrii, od Medinie do Tabah. Nadto Bułgaria chce oddać 8 kilometrów wybrzeża nad morzem Czarnym. Dalszych ustepstw Bułgaria nie uczyni.

× **Bukareszt.** Odbity się tu burzliwie demonstracje przeciwbułgarskie. Wielu bułgarów pobito. Demonstracje te przycynia się zapewne do zaostrenia zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

× **Pariz.** Donoszą tu z Sofii, że Bułgaria przedstawiła Rumunii nowe propozycje, rząd rumuński jednak uznał je za niemożliwe do przyjęcia.

× **Praga.** Do „Narodnich Listów” donoszą z Sofii, że Rumunia zaproponowała Bułgarii sąs. rozjemczy, złożony z przedstawicieli Rosji i Włoch, w charakterze arbitrowi i króla hiszpańskiego, jako superarbitra, lecz Bułgaria propozycję powyższą odrzuciła.

× **AUSTRIA A ROSJA.** Wiedeń. Dzisiejsza „Reichspost” dowodzi w artykule wstępnym, że pozorna bierność Austrii w sprawach bałkańskich jest tylko tęczem, iż celem polityki austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **POWSTANIE W ALBANII.** Petersburg. „Wieczernie Wremia” w korespondencji z Wiednia twierdzi, że Austria przygotowuje powstanie w Albanii, zaopatrzone albańczyków w broń i wysłała tam swoich instruktorów i ochotników.

× **SPRAWA DARDANELSKA.** Pariz. Jak donosi „Figaro”, rząd rosyjski zamierzał już po wojnie włosko-tureckiej wystąpić z kwestią Dardanelów, jednakże przeszkodziła temu polityka austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **OSTATNIE WIADOMOŚCI.** (Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego”). Z dnia 9 (22) lutego. Z PLACU BOJU. Londyn. Z Konstantynopola donoszą „Timesa”, że na azjatyckim wybrzeżu cieśniny Dardaneelskiej wyładowały znaczne oddziały wojska tureckiego i maszerują w stronę zatoki Bezik, aby przeszkodzić możliwemu wyładowaniu wojska greckiego w okolicach zatoki. Greckie parowce transportowe z wojskiem znajdują się wciąż jeszcze u wyspy Lesbos.

× **Konstantynopol.** Pancerniki tureckie „Hajreddin-Barbarossa” i „Medjidie” wypłynęły z cieśniny Dardaneelskiej dla dokonania rekonesansu w kierunku wyspy Lesbos i wymieniuszy strzały działowe z eskadrą grecką, powróciły na stanowiska swe w cieśninie.

× **Biłogrod.** Otrzymało tu wiadomość, jakoby wczoraj bułgarscy ponieśli porażkę pod Gallipoli. Walka miała przebieg niezwykle zacięty. Straty obustronne mają być bardzo znaczne.

× **Pariz.** Kierownicy armii bułgarskiej zamierzają spotęgować walkę pod Adrianopolem przez sprowadzenie nowych dział. Dotychczas było pod Adrianopolem 100 dział, obecnie przybędą jeszcze 4 baterie 11-centym., oraz 11 dział 12-centym.

× **Pariz.** Do „New-York Herald” donoszą z Konstantynopola, że w Adrianopolu panują normalne stosunki. Stan zdrowotny załogi jest dobry. Fortyfikacje mogą się trzymać jeszcze całe miesiące.

× **BULGARJA A RUMUNJA.** Bukareszt. Rada ministrów uchwaliła wczoraj zgodzić się w zasadzie na pośrednictwo mocarstw, ale pod warunkiem podobno, że Bułgaria zrzeknie się z góry Sylistrii i że akcja mocarstw rozpocznie się niezwłocznie.

× **Sofia.** Półurzędowo donoszą o ustepstwach bułgarskich, co następuje: Bułgaria zdecydowała się oddać Rumunii szmat ziemi, położonej na południe od Sylistrii, od Medinie do Tabah. Nadto Bułgaria chce oddać 8 kilometrów wybrzeża nad morzem Czarnym. Dalszych ustepstw Bułgaria nie uczyni.

× **Bukareszt.** Odbity się tu burzliwie demonstracje przeciwbułgarskie. Wielu bułgarów pobito. Demonstracje te przycynia się zapewne do zaostrenia zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

× **Pariz.** Donoszą tu z Sofii, że Bułgaria przedstawiła Rumunii nowe propozycje, rząd rumuński jednak uznał je za niemożliwe do przyjęcia.

× **Praga.** Do „Narodnich Listów” donoszą z Sofii, że Rumunia zaproponowała Bułgarii sąs. rozjemczy, złożony z przedstawicieli Rosji i Włoch, w charakterze arbitrowi i króla hiszpańskiego, jako superarbitra, lecz Bułgaria propozycję powyższą odrzuciła.

× **AUSTRIA A ROSJA.** Wiedeń. Dzisiejsza „Reichspost” dowodzi w artykule wstępnym, że pozorna bierność Austrii w sprawach bałkańskich jest tylko tęczem, iż celem polityki austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **POWSTANIE W ALBANII.** Petersburg. „Wieczernie Wremia” w korespondencji z Wiednia twierdzi, że Austria przygotowuje powstanie w Albanii, zaopatrzone albańczyków w broń i wysłała tam swoich instruktorów i ochotników.

× **SPRAWA DARDANELSKA.** Pariz. Jak donosi „Figaro”, rząd rosyjski zamierzał już po wojnie włosko-tureckiej wystąpić z kwestią Dardanelów, jednakże przeszkodziła temu polityka austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **OSTATNIE WIADOMOŚCI.** (Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego”). Z dnia 9 (22) lutego. Z PLACU BOJU. Londyn. Z Konstantynopola donoszą „Timesa”, że na azjatyckim wybrzeżu cieśniny Dardaneelskiej wyładowały znaczne oddziały wojska tureckiego i maszerują w stronę zatoki Bezik, aby przeszkodzić możliwemu wyładowaniu wojska greckiego w okolicach zatoki. Greckie parowce transportowe z wojskiem znajdują się wciąż jeszcze u wyspy Lesbos.

× **Konstantynopol.** Pancerniki tureckie „Hajreddin-Barbarossa” i „Medjidie” wypłynęły z cieśniny Dardaneelskiej dla dokonania rekonesansu w kierunku wyspy Lesbos i wymieniuszy strzały działowe z eskadrą grecką, powróciły na stanowiska swe w cieśninie.

× **Biłogrod.** Otrzymało tu wiadomość, jakoby wczoraj bułgarscy ponieśli porażkę pod Gallipoli. Walka miała przebieg niezwykle zacięty. Straty obustronne mają być bardzo znaczne.

× **Pariz.** Kierownicy armii bułgarskiej zamierzają spotęgować walkę pod Adrianopolem przez sprowadzenie nowych dział. Dotychczas było pod Adrianopolem 100 dział, obecnie przybędą jeszcze 4 baterie 11-centym., oraz 11 dział 12-centym.

× **Pariz.** Do „New-York Herald” donoszą z Konstantynopola, że w Adrianopolu panują normalne stosunki. Stan zdrowotny załogi jest dobry. Fortyfikacje mogą się trzymać jeszcze całe miesiące.

× **BULGARJA A RUMUNJA.** Bukareszt. Rada ministrów uchwaliła wczoraj zgodzić się w zasadzie na pośrednictwo mocarstw, ale pod warunkiem podobno, że Bułgaria zrzeknie się z góry Sylistrii i że akcja mocarstw rozpocznie się niezwłocznie.

× **Sofia.** Półurzędowo donoszą o ustepstwach bułgarskich, co następuje: Bułgaria zdecydowała się oddać Rumunii szmat ziemi, położonej na południe od Sylistrii, od Medinie do Tabah. Nadto Bułgaria chce oddać 8 kilometrów wybrzeża nad morzem Czarnym. Dalszych ustepstw Bułgaria nie uczyni.

× **Bukareszt.** Odbity się tu burzliwie demonstracje przeciwbułgarskie. Wielu bułgarów pobito. Demonstracje te przycynia się zapewne do zaostrenia zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

× **Pariz.** Donoszą tu z Sofii, że Bułgaria przedstawiła Rumunii nowe propozycje, rząd rumuński jednak uznał je za niemożliwe do przyjęcia.

× **Praga.** Do „Narodnich Listów” donoszą z Sofii, że Rumunia zaproponowała Bułgarii sąs. rozjemczy, złożony z przedstawicieli Rosji i Włoch, w charakterze arbitrowi i króla hiszpańskiego, jako superarbitra, lecz Bułgaria propozycję powyższą odrzuciła.

× **AUSTRIA A ROSJA.** Wiedeń. Dzisiejsza „Reichspost” dowodzi w artykule wstępnym, że pozorna bierność Austrii w sprawach bałkańskich jest tylko tęczem, iż celem polityki austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **POWSTANIE W ALBANII.** Petersburg. „Wieczernie Wremia” w korespondencji z Wiednia twierdzi, że Austria przygotowuje powstanie w Albanii, zaopatrzone albańczyków w broń i wysłała tam swoich instruktorów i ochotników.

× **SPRAWA DARDANELSKA.** Pariz. Jak donosi „Figaro”, rząd rosyjski zamierzał już po wojnie włosko-tureckiej wystąpić z kwestią Dardanelów, jednakże przeszkodziła temu polityka austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **OSTATNIE WIADOMOŚCI.** (Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego”). Z dnia 9 (22) lutego. Z PLACU BOJU. Londyn. Z Konstantynopola donoszą „Timesa”, że na azjatyckim wybrzeżu cieśniny Dardaneelskiej wyładowały znaczne oddziały wojska tureckiego i maszerują w stronę zatoki Bezik, aby przeszkodzić możliwemu wyładowaniu wojska greckiego w okolicach zatoki. Greckie parowce transportowe z wojskiem znajdują się wciąż jeszcze u wyspy Lesbos.

× **Konstantynopol.** Pancerniki tureckie „Hajreddin-Barbarossa” i „Medjidie” wypłynęły z cieśniny Dardaneelskiej dla dokonania rekonesansu w kierunku wyspy Lesbos i wymieniuszy strzały działowe z eskadrą grecką, powróciły na stanowiska swe w cieśninie.

× **Biłogrod.** Otrzymało tu wiadomość, jakoby wczoraj bułgarscy ponieśli porażkę pod Gallipoli. Walka miała przebieg niezwykle zacięty. Straty obustronne mają być bardzo znaczne.

× **Pariz.** Kierownicy armii bułgarskiej zamierzają spotęgować walkę pod Adrianopolem przez sprowadzenie nowych dział. Dotychczas było pod Adrianopolem 100 dział, obecnie przybędą jeszcze 4 baterie 11-centym., oraz 11 dział 12-centym.

× **Pariz.** Do „New-York Herald” donoszą z Konstantynopola, że w Adrianopolu panują normalne stosunki. Stan zdrowotny załogi jest dobry. Fortyfikacje mogą się trzymać jeszcze całe miesiące.

× **BULGARJA A RUMUNJA.** Bukareszt. Rada ministrów uchwaliła wczoraj zgodzić się w zasadzie na pośrednictwo mocarstw, ale pod warunkiem podobno, że Bułgaria zrzeknie się z góry Sylistrii i że akcja mocarstw rozpocznie się niezwłocznie.

× **Sofia.** Półurzędowo donoszą o ustepstwach bułgarskich, co następuje: Bułgaria zdecydowała się oddać Rumunii szmat ziemi, położonej na południe od Sylistrii, od Medinie do Tabah. Nadto Bułgaria chce oddać 8 kilometrów wybrzeża nad morzem Czarnym. Dalszych ustepstw Bułgaria nie uczyni.

× **Bukareszt.** Odbity się tu burzliwie demonstracje przeciwbułgarskie. Wielu bułgarów pobito. Demonstracje te przycynia się zapewne do zaostrenia zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

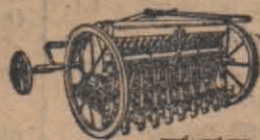
× **Pariz.** Donoszą tu z Sofii, że Bułgaria przedstawiła Rumunii nowe propozycje, rząd rumuński jednak uznał je za niemożliwe do przyjęcia.

× **Praga.** Do „Narodnich Listów” donoszą z Sofii, że Rumunia zaproponowała Bułgarii sąs. rozjemczy, złożony z przedstawicieli Rosji i Włoch, w charakterze arbitrowi i króla hiszpańskiego, jako superarbitra, lecz Bułgaria propozycję powyższą odrzuciła.

× **AUSTRIA A ROSJA.** Wiedeń. Dzisiejsza „Reichspost” dowodzi w artykule wstępnym, że pozorna bierność Austrii w sprawach bałkańskich jest tylko tęczem, iż celem polityki austriackiej nie jest wywołanie wojny z Rosją, lecz osiągnięcie drogi pokojowej porozumienia z Rosją i utrzymanie równowagi politycznej na Bliskim Wschodzie.

× **POWSTANIE W ALBANII.** Petersburg. „Wieczernie Wremia” w korespondencji z Wiednia twierdzi, że Austria przygotowuje powstanie

SIEWNIKI RZĘDOWE SACKA



radliczkowe i talerzowe, znakomite, świeżo ulepszone maszyny. Uznane za najtrwalsze, najdokładniejsze w robocie i najłatwiejsze w użyciu.

Kultywatory sprężynowe „Ślajak”.

Brony sprężynowe Wooda.

Brony polowe, łukowe, talerzowe. Walce.

UGNIATACZE CAMPBELL.

Powyższe maszyny można w każdej chwili obejrzeć w naszej nowej wielkiej hali (Miodowa 4 w Warszawie), gdzie posiadamy stałą

WYSTAWĘ MASZYN ROLNICZYCH

ORAZ

w Składzie Wileńskiego Oddziału.

Cenniki i opisy bezpłatnie.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

WILNO, Ś-to Jerska 32.

WARSZAWA, Miodowa 4.

KOMPLETNE WYPRAWY

stołowe w najnowszych i najmodniejszych fasonach

Srebrne 84 próby i Platerowane

W MAGAZYNIE

JÓZEFA FRAGET

w WILNIE przy ulicy Wielkiej № 58

P. S. Magazyn w Wilnie otwarty został w tym celu, aby dać możność Szan. Klientom nabywania prawdziwych wyrobów fabryki FRAGET, a nie podrabianych bezwartościowych, identycznie z wyglądu do prawdziwych podobnych, — ponieważ, w ostatnich czasach fałszyfikaty te za wyroby mojej fabryki w wielu wypadkach są sprzedawane.

Od 1-go lutego 1913 roku
**USTĘPSTWO NA WSZYSTKICH
TOWARACH do 10%**
Po rocznym sprawozdaniu

Dom
Handlowy **S. ELBEK i S-ka**
Ryga, ul. Sarajna, dom wł.

podaje do wiadomości, iż wyznaczone jest 10%
ustępstwa na wszystkich towarach w Wileńskim Od-
dziale

MAGAZYN KAUKAZKIEGO

ul. Wielka 84, 2-gi dom od Muchina.

!!!
Jedwab Srebrny Szale
Wielki Kaukaskie Chustki
Dywany 84 pr. i t. d.
a także wielki wybór MEBLI TURECKICH.

W Ordynacji Roskiej w gub. Grodzieńskiej, pow. Wołkowyskim przy stacji Podroś Pol. dr. żel. jest do wydzierżawienia od 1 lipca 1913 r. na lat 6

młyn wodny walcowy,

wybornie urządzone, na przemiał pszenicy i żyta.

Poważni refleksanci sechą zwracają się do Zarządu Ordynacji, poczta i telegraf Ros. gub. Grodzieńska, po informacje bliższe i warunki dzierżawy.

Zarząd Ordynacji.

Wileński Oddział Cesarzowskiego T-wa Pomologicznego

WILNO, ul. Wielka № 4, Telefon № 50.

Poleca wszelkie udoskonalone narzędzia dla ogrodników.

Nasiona warzywne, kwiatowe, pastewne.

Buraki i marchew najlepsze pastewne, spradowane od firm pierwszorzędnych.

Nasiona sprzedawane przez Oddział podlegają ekspertyzie.

Ceny najniższe.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

T-wo Br. BROMLEJ.

Zakłady: Moskwa, Kalużka Magazyny: Miasnicki zauł. 5

Motory

leżące, — najprostszej konstrukcji

DIZEL.

Gazogeneratory

i dla użytku rolników.

Żądacie listu zainstalowanych już motorów.

Maszyny parowe do 5000 sil

Warsztaty szybko pracujące do obrabiania metali.

Ramy tartakowe. Wodociąg miejski i kolejowe.

Odlew surowcowe sztuka do 1500 pudów.

Rury lane od 2 do 50 cali w diametrze

Oferty wysyła się na każde żądanie.

Siwe włosy. Farba do włosów perfumeryjnych fabryk

W. SEEGERA

w Wiedniu, Berlinie, Bukareszcie (z marką fabryczną „Latająca rybka”), składająca się z jednego płynu, radykalnie usuwa siwą, farbuje przedko i trwałe na kolory: czarny, ciemny, brun i blond za pomocą z w yczajnego prze-czesywania. — Stosować można do włosów i do damskich włosów. Niezgodność zawiadczona przez U-rząd Lekarski na 3002. Do nabywania we wszystkich aptekach i perfumeryjnych, perfumeryjnych i lepszych zakładach fryzjerskich. Główny skład dla Rosji i Królestwa Polskiego: Perfumerja W. Seeger, Warszawa, ul. Żółkiewska 31. 4066



IDEALNIE każdej kobiety jest

biała i młodziutka cera,

jaka osiągnąć można, uży-

wając mydła

„UPPER-TEN”

na białko roślinnem.

Nadaje twarzy piękność i urok

młodości.

Cena 50 kop. Prawdziwe tylko

w niebieskim opakowaniu.

Dość można w składach aptecz-

nych i perfumeryjnych. 5546

14534

Główny skład Dom Handlowy „JAWA” Petersburg.

Morska 38

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

14534

BILANS Wileńskiego T-wa Pożyczkowo-oszczędnościowego

(ul. Dominikańska № 16)
na d. 1 stycznia 1913 roku.

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
Kasa w gotówce	2,199 rb. 65 k.	Kapitał udziałowy	53,805 rb. — k.
Depozyty i rachunki bieżące w bankach	53,602 „ 59 „	zapasowy	2,191 „ 35 „
Depozyt w Wil. Oddz. Banku Państwa w 4% reńcie Państw.	2,022 „ 56 „	Kapitały specjalne	3,237 „ 32 „
Pożyczki	158,892 „ 05 „	Wkłady i rachunki bieżące	148,078 „ 37 „
Inwentarz	433 „ 15 „	Sumy przechodnie	6,518 „ 07 „
		Czysty zysk T-wa za rok 1912	2,721 „ 48 „
Bilans	217,151 rb. 94 k.	Bilans	217,151 rb. 94 k.
		10870	

BIURO PEDAGOGICZNE M. Wojewódzkiej.
Zawalnia 2, telef. 2-83.

Francuska, 7-letnie świadeństwo, druga — bona. skromne wyagrodzenia. Angielska nielka, doskonała francuska. Nauczycielka rutynowana, dobra muzyka, francuska konwersacja. Studenti na lekcje i stałe posady. Bony polski niemiecki, freblanki, 4049

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—
Nauka i wychowanie.

Realista po ukończeniu wileńskiej szkoły realnej daje lekcje wszystkich przedmiotów, a także specjalnie rysunków. Dowiedzieć się: ul. Ludwika 5 m. 13, dla G. M. 10991

Kupno i sprzedaż.

Czwórka gniatych, dobranych pół krwi anglików, 4½ w., do sprzedania. Gub. Mińska, p. Pohorelec m. Czernichów-Dolny. Ludwika Hartingh. 10917

Poszukuje się 20—30 krów mlecznych. Oferty uprasza się nadsyłać: Poczta Biłackonia, zarząd domum Rakłiskim. 10401

Sprzedam jadalinę, rozm. porty, dywan. Rosa, Witebska ul. № 17.

Interesa handl. i majątk.

Kupię dom z długim bankowem. Informacje pisemne: Św. Józefa 43—5. 10564

Płce do sprzedania na Ś-to Jerskim pr. i w innych częściach miasta. O warunkach dowiedzieć się w Biurze „Brich-tect” Wileńska 23. 11030

Poszukuje majątku z lasem lub dzierżawy dobrej wielkości z folwarkami w południowej części gub. Mińskiej lub Grodzieńskiej. Pośrednictwo wyłączone. W. Łozinski — p. Korolice gub. Mińska, m. Boraia. 10399

Posady i prace.

a) Poszukiwano:

Buchalter poszukuje zajęcia stałego w zakresie rachunków lub handlowym, Wilno, W. Pohulanka 11—39. 10905

Ekonom energiczny, trzeźwy, pracowity i sumienny poszukuje posady lub świadeństwa i rekome. (acie, żony, z małż. powojny, c. bez rodziny, na gotówkę utrzymaniu. Zna się na uprawie roli, uprawie łak torfowych, szlacheckich sawozach, hodowli bydła, karmieniu mlecznych krów. Adres: poczta Landarów g. Wil. dom Brojdy, dla ekonomia. 10652

Ogrodnik żonaty (1 dziecko) z pełną kwalifikacją ogrodniczą i znajomością zasad gospodarki ogrodniczej. Proszę możliwie z warunkami adresować: Poczta Łuży gub. Wileńska, maj. Harodziec, Jachow-skiemu. 10386

Rządca poszukuje posady od 1 marca w dużym majątku, lub samodzielnego zarządu; długoletnia praktyka, dobre świadeństwo, znajomość niemieckiego, rosyjskiego i polskiego. Oferty adresować: gub. Witebska, poczta Iksna, A. Jankowski. 10331

b) Zaoferowane:

Organista potrzebny zaraz na bardzo dogodnych warunkach, wymaga się: doskonała, muzyka kościelna, śpiew, organowanie chóru, znajomość gruntowna prowadzenia kancelarii parafialnej, bez różnicy wieku, kawaler lub żonaty. Zgłaszać się listownie i osobiście: Miory Wil. gub. do miejscowego proboszcza. 10971

Różne.

Dentysta Nowiński. Szlachezka zębów bez podniebienia. Wyjście bez bólu. Wilno, Prospekt 46. 5579

Obuwie eleganckie i trwałe poleca szewc T. Krzyżanowski, Preobrażenska 8.

Nasiona seradeli, konieczy-y, wykł. polski i lubin sprzedaje Nowogródzkie Stowarzyszenie Rolnicze, poczta Nowogródka Mińskiej gub. 8760

Warszawa. wygodny dla przyjeżdżających na dworzec króci. Nowogródka 43, pierwsz. piętro. Opem-Bronkowska.

Wydawnictwo Tow. Akc. S. Orgelranda Synów

MUZY

BIBLIOTEKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

Pod redakcją Jana Lorentowicza

dotąd wyszły:

1) **Piotra Skargi KAZANIA I PISMA CO NAJPRZEDNIEJSZE.** Wybrał, objaśnił i wstępem opatrzył Wiktor Gomulicki. (Z portretem Skargi).

Str. 428, w opr. rb. 1,15

2) **August de Villiers de la Pile Adam, WYBÓR NOWEL.** W przekładzie i ze wstępem Wacława Rogowicza (z portretem).

Str. 368, w opr. rb. — 90

3) **Ernest Renan, DIALOGI I FRAGMENTY FILOZOFICZNE.** Przekład i słowo wstępne Grzegorz Głaska (z portretem).

Str. 217, w opr. rb. — 75

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI

E. WENDE i S-ka w Warszawie,

W Łodzi księgarnia Ludwika Fisera. 10019

Wystrzegając się podrabiań i naśladownictw,

żądacie prawdziwych **MYDEŁ** glicerynowych,

matowych i przezroczystych,

ZNANEGO WYNAŁAZCY

FRYDERYKA PULSA,

Akc. T-wa Warszawskiej Fabryki Perfum.

Sprzedaję tych mydeł, jak również wyborowych perfum i wód ko-

łodnich, skutecznie się w lepszych magazynach apteczno-

perfumeryjnych:

Towarzystwa I. B. Segal. 0795

K. Gruszeckiego, ul. Ś-to Jerska.

M. Andrzejewicza i S-ka, ul. Wielka.

L. A. Bielca, ul. Wielka 35.

L. M. Prusana, prospekt Ś-to Jerski 13.

M. Lewkowicza, pr. Ś-to Jerski 26.

S. Zalta, pr. Ś-to Jerski 42.

I. Halaia, Zarzecz 17.

I. Szambada, Wielka Pohulanka i wielu innych.

Fabryka kołder E. CHANUTINA,

Wilno, Niemiecka 24 m. 19 (2 piętro).

DUŻY WYBÓR ROZMAITYCH KOŁDER WATOWYCH

A TAKŻE

Kołder z najlepszego gatunku puchu podzwrotnikowego

Obecnie wykonywane są w ciągu 24 godzin.

Magazyn lamp, szkła i naczyń kuchennych

J. Galinajtis

WILNO, Ostrobramska 2, róg Sierockiej.

Wyprzedaż wysortowanego towaru

z ustępstwem od 20 do 50% 10321

Skład nasion i narzędzi ogrodniczych

„OGRODNIK POLSKI”

w Warszawie, ul. Wawerska 14

poleca największy wybór wypróbowanych nasion oraz na-

zędzi i dekorac. ogródów. — Wypłaca sprzedaj. cebule kwiat-

owych holenderskich z pierwszego i jedynego polskiego

Domu

Handlowego pod firmą **Józef Tusk,**

Haarlem, Holandia.

Cenniki